

Niech...

Habakuk

Krwią niech szafuje - kto krew ma na zbyciu,
Krzyk niech podnosi - kto zapomniał mowy.
Zniszczeń niech żąda - kto w sobie ma nicość,
Niech głową w mur bije - komu nie żal głowy.
Forsą niech szasta - kto się w forsie tarza,
Obietnicami - kto słowo ma za nic.
Klątwy niech ciska - kto nie czci ołtarza,
Niech bluźni, kto żadnych nie uznaje granic.

A ty siej. A nuż coś wyrośnie.
A ty - to, co wyrośnie - zbieraj.
A ty czcij - co żyje radośnie,
A ty szanuj to, co umiera.

Niech wstydu się lęka - kto próżnią nadęty,
Niech strachu się wstydzi - kto mężny głupotą,
Niech pytań nie stawia - kto czuje się świętym,
Wyroki niech miota - kto schlebia miernotom.
Łzami niech kłamie - kto się współczuć wstydzi,
Śmiechem niech szydzi - kto nie zaznał skruchy,
W orszak niech wierzy - kto nie wie, gdzie idzie,
Orkiestr niech słucha - kto na głos jest głuchy.

A ty siej. A nuż coś wyrośnie.
A ty - to, co wyrośnie - zbieraj.
A ty czcij - co żyje radośnie,
A ty szanuj to, co umiera.

Niech nienawidzi - kto nie umie słać,
Niech łże - kto w pychy uwierzył bezkarność,
Świat niech opluwa - kogo gorycz dławi,
Życie niech trwoni - kto je ma za marność.
Niech się nie zdziwi - kto wciąż zbawców słucha,
Że będzie rabem kolejnych cesarów,
Którzy okręcają kikut jego ducha
W po stokroć sprane bandażę sztandarów.

A ty siej. A nuż coś wyrośnie.
A ty - to, co wyrośnie - zbieraj.
A ty czcij - co żyje radośnie,
A ty szanuj to, co umiera.

I pamiętaj - że dana ci pamięć:
Nie kłam sobie - a nikt ci nie skłamie.